

Jakub CHUSTECKI

Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0003-0323-346X

Seksualność jako przedmiot oddziaływania władzy – wprowadzenie do problematyki polityki seksualnej

Streszczenie: Seksualność jest ważnym elementem oddziaływań politycznych. Władza za pomocą kultury ustanawia systemy dominacji i blokując ciało, czerpie z niego korzyści. Pojęcie polityki seksualnej rozumianej jako zbiór wszelkich działań (legislacyjnych, kulturowych, dyskursywnych) władzy w sferze seksualności, pozwala lepiej zrozumieć procesy zarządzania człowiekiem i ujarzmiania jego popędów. Praca ma na celu ukazanie obszernego zakresu denotacyjnego pojęcia polityki seksualnej oraz jego spłotów z elementami innych rodzajów polityki (kulturowej, ekonomicznej). Krytyczna refleksja nad strategiami (bio)władzy, pozwala na skuteczną korektę działań politycznych w sferze seksualności.

Słowa kluczowe: polityka seksualna, biopolityka, seksualność, przemiany obyczajowe, kultura

Wstęp

Zdaniem Michela Foucaulta od XVII wieku obserwujemy przemianę w sposobie sprawowania władzy. Według francuskiego filozofa przednowoczesna władza nad śmiercią transformowała we władzę nad życiem (Lemke, 2010, s. 44). Taka przemiana oznacza, że wiele obszarów pozostających wcześniej poza ścisłą kontrolą polityczną, stało się przedmiotem oddziaływania władzy. Jednym z obszarów, którym współczesna władza zarządza jest seksualność (zob. Foucault, 2000). Motywem do podjęcia rozważań na temat polityki seksualnej jest fakt, iż temat ten znajduje się na marginesie nauk politycznych a jednocześnie dotyczy każdego człowieka.

Celem pracy jest wyostrzenie pojęcia polityka seksualna, które posiada znacznie szerszy zakres denotacyjny, niż ten prezentowany przez wielu autorów oraz przedstawienie związków owej polityki seksualnej z innymi obszarami oddziaływania władzy. Kompleksowe omówienie

związków pomiędzy seksualnością a kulturą, ekonomią czy prawem wymagałoby znacznie obszerniejszych analiz. Ów artykuł ma charakter wprowadzający – celem jest wskazanie obszarów, które należałoby badać w kontekście polityki seksualnej. W artykule podjęta została więc próba odpowiedzi na pytania: jaki związek ma polityka seksualna z kulturą i ekonomią oraz jakie są wzajemne relacje pomiędzy polityką seksualną a państwową i międzynarodową legislacją. Odpowiedź na tak sformułowane pytania badawcze, pozwoli zaobserwować mechanizmy działania władzy w obszarze seksualności, a także nakreślić kontekst badawczy dla podjętej problematyki. To z kolei wydaje się mieć kluczowe znaczenie dla próby udzielenia odpowiedzi na pytanie o przyszłość polityki seksualnej. Aby osiągnąć założone cele badawcze zastosowana została metoda analizy treści – szczególnie opracowań o charakterze socjologicznym oraz filozoficznym poświęconych problematyce seksualności. Dokonane zostało także zestawienie owej teorii z normatywnymi aktami prawnymi.

Meandry definicyjne polityki seksualnej

Polityczne działania, warunkujące możliwości, powinności oraz zakazy w szeroko pojmowanej sferze seksualności są nierozzerwalnie powiązane z normatywnymi systemami władzy¹. Pomimo, iż intymność była przedmiotem politycznych rozgrywek od momentu powstania pierwszych struktur społecznych, do dziś nie sformułowano precyzyjnego pojęcia, które by owe działania klasyfikowało i pozwalało lepiej zrozumieć. Naturalnym mogłoby się wydawać użycie terminu polityka seksualna (ang. *sexual policy*)², gdyż jego części składowe oddają zarówno problem mechanizmów i sposobów oddziaływania, jak i przestrzeni, w której ma ono miejsce. Polityka oznacza bowiem sposoby dochodzenia do wspólnych decyzji, przestrzeganie tych decyzji oraz możliwość ich wymuszenia, narzucenia oraz egzekwowania (Żyro, 2006). Przymiotnik seksualna byłby w tym kontekście zawężeniem obszaru działań władzy politycznej i okre-

¹ W niniejszym opracowaniu pojęcie „władzy” definiowane jest behawioralnie. Władza oznacza więc układ stosunków społecznych, w którym występuje kontrola i wpływ.

² Kate Millett używała terminu polityka seksualna (ang. *Sexual politics*), rozumianego jako polityka równouprawnienia płci. Ja rozumiem termin polityka seksualna (ang. *Sexual policy*) jako ogół działań politycznych dotyczących seksualności.

ślałyby wszystkie decyzje, które bezpośrednio lub pośrednio będą wpływać na intymne życie obywateli.

Polityka seksualna to zatem wszelkie oddziaływania władzy oraz ich konsekwencje dla sfery intymnej człowieka. Termin ten opisuje zarówno decyzje legislacyjne bezpośrednio odnoszące się do problemu seksualności (np. kwestia edukacji seksualnej w szkołach), jak i kulturowo-dyskursywne oddziaływania biopolityczne³ mające na celu wytworzyć w społeczeństwie określone wzorce seksualne oraz zmusić ludzi do ich przestrzegania.

W licznych opracowaniach naukowych pojawia się pojęcie polityki seksualnej, lecz definiuje ono jedynie niektóre jej aspekty. Tematem podejmowanym zazwyczaj przez teoretyków seksualności jest problem orientacji seksualnej i wielu z nich, używając pojęcia polityka seksualna, formułuje tezy dotyczące problematyki środowisk LGBT+. Zdefiniowanie tak szerokiego pojęcia jako dążenia do równouprawnienia osób nieheteroseksualnych (Evans, 1985) bądź jako walki z antyseksualną paranoją (Kochanowski, 2013, s. 147), jest zawężeniem problemu do zaledwie kilku potencjalnych działań politycznych. Postulaty ustanowienia kontrhegemonicznej polityki kulturowej, czy realizacji postulatów osób nieheteronormatywnych stanowią bowiem ważny element polityki seksualnej, ale nie definiują jej w sposób całkowity.

Poza zawężaniem pojęcia polityki seksualnej, mamy także do czynienia z problemem jego ideologizacji. Wiele prób scharakteryzowania tegoż pojęcia wiąże je z ideami lewicowymi. Pojawia się ono w opracowaniach dotyczących myśli feministycznej (zob. Millett, 2000) czy społecznej teorii queer (zob. Kochanowski, Abramowicz, Biedroń, 2010), które są nurtami powszechnie uznanymi za lewicowe. Tym samym powstaje wrażenie, iż polityka seksualna to zbiór działań, mających na celu ustanowienie pełnej równości w państwowych systemach legislacyjnych, oraz korektę systemów kulturowych, w taki sposób, aby były one wolne od stygmatyzacji i wykluczenia. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę fakt, iż ustanawianie instytucji małżeństwa w bardzo sztywnych ramach, zakaz aborcji, antykoncepcji bądź pornografii to także działania polityczne,

³ Pojęcie biopolityka nie ma jednoznacznej definicji. W pracy przyjęta została sformułowana przez Helmuta Jurosa definicja stworzona w nawiązaniu do prac Michela Foucaulta: „Pod nazwą biopolityka rozumie się społeczną tendencję do coraz mocniejszego włączania naturalnego życia człowieka, jego organizmu i ciała, w mechanizmy i kalkulacje władzy, będącej wyrazem politycznej woli społeczeństwa, aby kształtować swą własną odpowiedzialność genetyczną” (Juros, 2003, s. 243).

bezpośrednio powiązane ze sferą seksualności, to opisanie ich za pomocą pojęcia polityki seksualnej wydaje się naturalne. Władza wykonując więc działania mające wpływ na seksualność niezależnie od motywu czy kierunku tych działań, realizuje swoją indywidualną politykę seksualną.

Esencjalizm, konstruktywizm, polityka seksualna

Obnażenie mnogości taktyk władzy stosowanych w celu kontroli seksualności jednostek, nastąpiło wraz ze zmianą sposobu myślenia o seksie. Jego *stricte* biologiczne i psychologiczne podstawy zostały zanegowane przez teorie obecne w naukach społecznych, w tym teorie marksistowskie, feministyczne (Seidman, 2012, s. 69) oraz te związane z LGBTQ *studies* (Kochanowski, 2013, s. 14). Dostrzeżenie czynników pozabiologicznych, pozwoliło na bardziej dokładne zbadanie zależności zachodzących pomiędzy polityką, a seksualnością. Przyjęcie bowiem założeń, że państwo oraz społeczeństwo mogą kształtować seksualność nie tylko na płaszczyźnie legislacyjnej, ale także poprzez takie działania, jak preskrypcje norm i scenariuszy seksualnych (zob. Gagnon, Simon, 1973) czy też manipulowanie dyskursem publicznym, wymaga odrzucenia esencjalistycznego podejścia do ludzkiej seksualności. Ów esencjalizm jest bowiem nurtem w socjologii, który źródeł wzorców płci i seksualności poszukuje w biologii (Leszczyńska, Dziuban, 2012, s. 13). Zaproponowane przez Jeffrey Weeksa konstruktywistyczne ujęcie tegoż zagadnienia zakłada z kolei, że seksualność jest rezultatem złożonych procesów społecznych i podlega regulacjom aparatu władzy (Weeks, 1986, s. 25–27). Przyjęcie tych założeń umożliwia jeszcze szersze spojrzenie na problem polityki seksualnej. Zakres możliwości oddziaływania władzy zwiększa się bowiem wprost proporcjonalnie do spadku znaczenia czynnika biologicznego w kształtowaniu ludzkiej seksualności. Tym samym seksualność konstruowana politycznie nie będzie ograniczała się tylko do realizacji polityk legislacyjnych, ale także do wpływania bezpośrednio na relacje intymne, niepowiązane z państwowym systemem prawnym.

Kultura jako pretekst polityki seksualnej

Polityka seksualna stanowi ważny element wielu innych wymiarów polityki tj. kultura czy ekonomia. Aby właściwie zrozumieć zjawisko poli-

tycznej kontroli seksualności należy więc przyjrzeć się oddziaływaniom politycznym w ww. obszarach i na ich podstawie dostrzec, jak polityka seksualna przenika różne wymiary życia społeczno-politycznego. Zdaniem Edwarda T. Halla, kultura determinuje sposób, w jaki ludzie patrzą na świat, ich poglądy oraz system wartości (Hall, 1984, s. 210). To oznacza, że kultura wyznacza kierunki działań politycznych. Władza, która potrafi kreować bądź korygować system kulturowy, zyskuje zatem niezwykle silne narzędzie polityczne, gdyż wszelkie dokonywane legislacyjnie, bądź pozalegislacyjnie działania są w stanie usprawiedliwić kulturą. Lamberto Trezzini wskazywał, iż ustawodawstwo dotyczące kwestii kulturowych, przekształca kulturę w propagandę (Trezzini, 2005, s. 139). Jako że polityka seksualna składa się między innymi z działań ustawodawczych, a normy seksualne są ważnym dopełnieniem systemu kulturowego – zarządzanie seksualnością jest elementem polityki kulturowej.

Podjęcie jakichkolwiek działań politycznych wymaga jednak akceptacji społecznej, ponieważ każdy spadek poziomu legitymizacji władzy oznaczać może utratę stabilności systemu politycznego (Janczuk, 2021, s. 67). Intymność może stać się zatem elementem politycznej rozgrywki dopiero wtedy, gdy takowe działania władzy będą umotywowane ważnym społecznie wyzwaniem. Polityka seksualna zarówno w formie legislacyjnej, jak i dyskursywnej musi być więc usprawiedliwiona dominującym systemem kulturowym, niezależnie czy wynika on z historii, religii etc. Zygmunt Freud wskazywał, że kultura jest formą represji regulującą ludzkie popędy (zob. Freud, 1995). Proces tworzenia kultury wiąże się z ujarzzeniem ludzkiej seksualności, co zgodnie z teorią Michela Foucaulta oznacza wytworzenie w ludziach „JA” (Foucault, 2000, s. 59)⁴. Mechanizm społecznej akceptacji polityki seksualnej, czyli sytuacja, w której określone działania będą akceptowane w ramach danego układu społecznego (Olechnicki, Załęcki, 2002, s. 16), będzie się zatem składał z dwóch elementów. Pierwszym z nich jest podporządkowane „JA” niestawiające oporu mechanizmom władzy. Drugim zaś obrona hegemonicznej kultury (często antyseksualnej), wyrażająca akceptację dla wytyczania norm i scenariuszy przez władzę. System kulturowy, oprócz usprawiedliwiania polityki seksualnej, będzie więc wyznaczał jej kierunki.

Najbardziej jaskrawym przykładem kultury jako determinantu polityki seksualnej jest obserwacja przemian intymności, skorelowana

⁴ Ujarznienie (fr. *Assujettissement*) „Ujarzmić człowieka to znaczy wytworzyć w nim ja”. Słowo *sujet*, jako podmiot wiedzy, wywodzi się z *assujettissement* władzy, podobnie w polskim tłumaczeniu Tadeusza Komendanta „ja” bierze się z ujarznienia.

z obserwacją przemian obyczajowych zachodzących w kulturze. W latach 60. i 70. XX w., na fali przeobrażeń kulturowych, doszło do tzw. „rewolucji seksualnej”. Bezpośrednie protesty społeczne oraz łamanie i podważanie państwowej legislacji dotyczącej problemów seksualnych i praw reprodukcyjnych zmusiło rządy do korekty działań politycznych w sferze seksualności. W tym przypadku zmiana kulturowa doprowadziła m.in. do zniesienia zakazu używania tabletek antykoncepcyjnych (1965 r. – USA), wprowadzenia rejestrowanych konkubinatów, liberalizacji prawa do przerywania ciąży, dekryminalizacji prostytucji i homoseksualności, czy też „liberalizacji” prawa do rozwodów (Allyn, 2001). Rewolucja lat 60. i 70. XX w. okazała się jednak jedynie początkiem przeobrażeń w polityce seksualnej. Wraz z upowszechnieniem dostępu do środków masowego przekazu (min. Internetu), społeczeństwa zachodnie kontynuowały proces ewolucji światopoglądowej. Społeczeństwo uzyskawszy szerszy dostęp do treści związanych z seksualnością oraz do szeregu naukowych i popularnonaukowych publikacji poświęconych tej problematyce zaczęło stawać się coraz bardziej świadome oddziaływań politycznych w sferze seksualności, a tym samym zaczęło wymuszać kolejne korekty w polityce seksualnej. Nowoczesne technologie, które wzmocniły procesy seksualno-kulturowej rewolucji, doprowadziły zdaniem Briana McNaira, do trzech zjawisk: wytworzenia kultury obnażania oznaczającej powszechną dostępność seksu, nagości, erotyki; wprowadzenia medialnej reprezentacji profesjonalnych seksuologów, a tym samym do demokratyzacji pożądania, która ukazuje mnogość różnorodnych form ekspresji seksualnej oraz wykreowane zostało zjawisko zwane *porn chic*, czyli reprezentacja pornografii w niepornograficznych przekazach (McNair, 2002, s. 61). Przeciwnicy liberalizacji polityki seksualnej dostrzegają poważny problem w owym dostępie do tematów związanych z różnorodnością seksualną. Przyjmując bowiem założenie, że sposób ukazywania seksu w mediach „znajduje swe odzwierciedlenie w świecie wewnętrznym jednostki” (Bieńko, 2009, s.52), owa różnorodność może burzyć konserwatywny porządek. Poprzez procesy liberalizacji polityki seksualnej, hegemoniczna kultura antyseksualna została więc zagrożona.

Dyskusje toczące się wokół problemu polityki seksualnej zmieniły zatem znacznie swój charakter i przesunęły granice. Zanegowane kodeksy moralno-kulturowe zmieniły się w żądania obywatelstwa seksualnego (Evans, 1985) dla osób pozostających poza seksualnym schematem. W społeczeństwach współczesnych to właśnie „seksualny margines” od-

powiada za dekonstrukcję tradycyjnych skryptów (zob. hooks, 2008)⁵. Organizacje zrzeszające przedstawicieli mniejszości seksualnych oraz organizacje zajmujące się ochroną praw człowieka unaocznily polityczny charakter kultury jako formy opresji seksualnej, poprzez swoją obecność w mediach czy organizację wydarzeń o charakterze politycznym⁶.

Seks jako wytwór polityki ekonomicznej

Kultura rozumiana normatywnie stanowi znakomity pretekst i usprawiedliwienie działań politycznych w sferze seksualności. W społeczeństwach nowoczesnych głównym celem (bio)władzy, a zatem władzy regulującej biologiczne aspekty życia (zob. Foucault, 2000) jest wytwarzanie ciała konsumpcyjnego (Kochanowski, 2013), a więc wytwarzanie w ludziach potrzeb konsumpcyjnych, dostosowanych do aktualnych potrzeb rynkowych. Wiele prac poświęcono polityce ekonomicznej w odniesieniu do ciała (zob. Featherstone, 2008; Bauman, 1996; Baudrillard, 2006 i in.), jednakowoż niewiele mechanizmów zostało bezpośrednio powiązane ze sferą seksualną. Jean Baudrillard wskazywał, iż „system potrzeb jest wytworem systemu produkcji” (Baudrillard, 2006, s. 84), a zatem nasze potrzeby są jedynie symulacją tych rzeczywistych i naturalnych, która wynika z potrzeb ekonomicznych państwa i korporacji. Władza, która potrafi wytworzyć schematy wyglądu naszego ciała, wytwarzając tym samym popyt, potrafi oddziaływać także na naszą seksualność. Polityka stara się przede wszystkim wykreować człowieka uległego. M. Foucault w książce *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia* wskazywał, że dusza jest więzieniem ciała (Foucault, 1998, s. 30–31), to znaczy iż zewnętrznie warunkowane potrzeby wewnętrzne zadecydują o zachowaniu naszego ciała. Jeżeli władza kształtuje popędy za pomocą mechanizmów rynku, wytwarza człowieka normatywnie zniewolonego. Zatem to właśnie ro-

⁵ Bell hooks w swoim artykule *Margines jako miejsce radykalnego otwarcia* wskazywała, że im silniej pewna grupa społeczna spychana jest na margines, tym silniejsze tendencje odśrodkowe wyraża. Autorka pisała także o tym, że jednostka, która pozostaje poza społeczno-politycznym centrum jest gotowa na złamanie większej ilości norm i w tym właśnie kontekście możemy mówić o silniejszej dekonstrukcji skryptów seksualnych przez przedstawicieli marginesu.

⁶ Przykładem takiego wydarzenia mogą być organizowane cyklicznie Marsze Równości. Mają one charakter manifestacji politycznej, która zaznaczyć ma podmiotowość osób należących do mniejszości seksualnych oraz promulgować określone postulaty (zob. Majbroda, 2018).

dzaj i charakter polityki ekonomicznej, rozumianej jako świadome oddziaływanie władzy na gospodarkę oraz stosunki ekonomiczne w ostatecznym rozrachunku decyduje o tym, czy poddamy się władzy, jak duży będzie margines nieposłuszeństwa i wreszcie jakie preskrypcje zostaną zaimplementowane do naszej codzienności.

Zdaniem Rafała Majki, w systemie neoliberalnym⁷ „kapitałem i towarem jest wszystko, jest nim przede wszystkim człowiek, który – w dyskursie neoliberalnym – posiada swój własny »kapitał ludzki«, to jest siłę, umiejętności, wiedzę, ciało itd., które może »zainwestować«, czyli »sprzedać się« po odpowiedniej cenie i z odpowiednim zyskiem” (Majka, 2014, s. 174). Ciało w owym systemie neoliberalnym staje się więc produktem wartym inwestycji, o ile zachowa swój poprawny i odpowiedni dla władzy charakter. Owo zjawisko można zaobserwować poprzez analizę procesu wpłatania „poprawnych” tożsamości seksualnych w konsumeryzm. Społeczność LGBT+ okazała się być świetnym „*targetem*” na wolnym rynku (Kochanowski, 2013) – wyrażanie swej odmienności wygenerowało ogromny popyt na produkty i wydarzenia, a tym samym inwestowanie⁸ (Foucault, 2000) w tożsamości nieheteronormatywne stało się opłacalne i weszło do polityczno-ekonomicznego *mainstreamu* (Kochanowski, 2013). Wolny rynek ma zatem związek z wzorami kultury, które bezpośrednio oddziałują na politykę seksualną.

W przypadku kapitalizmu XIX-wiecznego, nazywanego przez marksistów „kapitalizmem rynkowym”, typ wytworzonej „poprawnej” osobowości seksualnej był zupełnie inny. Kultura seksualna przyzwalała jedynie na prokreacyjny seks małżeński, gdyż – zdaniem marksistów – nienormatywne formy seksualności były sprzeczne z zapotrzebowaniem na zdyscyplinowaną i skupioną na pracy siłą roboczą (Seidman, 2012). Typ systemu ekonomicznego kształtuje zatem człowieka jako istotę seksualną, w powiązaniu z zapotrzebowaniem rynku.

Wydawać by się mogło, że uwolnienie popędów i realizacja potrzeb seksualnych zostanie umożliwiona w systemie socjalistycznym, wszak marksizm-leninizm w swoich założeniach przykładał dużą wagę do bogactwa życia duchowego i nadrzędności potrzeb wyższych (Michalik,

⁷ System neoliberalny rozumiem jako ewolucyjnie wytworzony subsystem kapitalizmu, mający ocalić kapitał oraz maksymalizować zyski. System neoliberalny to także fetyszyzacja wolnego rynku oraz całkowite odrzucenie państwowych interwencji socjalnych (zob. Shaikh, 2009).

⁸ BLOKOWANIE – fr. *Investissement*. Zdaniem Michaela Foucaulta blokada i lokata to dwie strony blokowanego przez władzę ciała.

1979). W praktyce socjalizm kreował nowego człowieka, który w odróżnieniu od kapitalistycznego sługi korporacji miał służyć kolektywowi. Ciało nowego człowieka w bolszewickiej Rosji miało być sprawne fizycznie i zadbane (Blecharczyk, 2016, s. 112), a seksualność postrzegana była niezwykle różnorodnie – od podejścia ascetycznego aż do nacjonalizacji kobiet i uczynienia z nich własności kolektywnej (ibidem)⁹. Niezależnie od tego, który z wariantów kreowania seksualności obrało państwo, dostosowywało ono swoją politykę seksualną do potrzeb ekonomicznych. A zatem seksualność, niezależnie od dominującego systemu ekonomicznego, jest tego systemu celem i produktem, a w związku z tym ekonomia nie jest jedynie celem polityki seksualnej, ale także ją kreuje.

Prawo jako produkt i skutek polityki seksualnej

Legislacja jest najbardziej oczywistym elementem polityki seksualnej. O ile kultura stanowi jej pretekst, a ekonomia cel, to legislacja jest jej skutkiem (zob. Wintgens, 2005)¹⁰. Unormowania prawne są więc zwieńczeniem działań władzy w sferze intymnej i stanowią ostateczne umocowanie seksualnych preskrypcji. To na podstawie działań legislacyjnych, wyciągać można ostateczne konsekwencje i dyscyplinować (nie)poddanych. Legislacyjny wymiar polityki seksualnej jest także najłatwiejszym do ustanowienia i poddania procesowi ewentualnej korekcji, gdyż wymaga *de facto* jedynie woli politycznej. Jednocześnie prawna ingerencja w seksualność jest najczęstszym impulsem do (bio)oporu¹¹ – to konkretne zapisy w prawie mobilizują masy do wystąpień przeciwko nakazom bądź zakazom władzy. Przyjrzyjmy się zatem przykładom krajowych oraz międzynarodowych przepisów prawa regulujących szeroko pojętą sferę seksualną.

⁹ W 1918 roku we Włodzimierzu wydany został dekret, który nakładał na niezamężne, dorosłe kobiety obowiązek rejestracji w biurze wolnej miłości, a mężczyznom przed 50 rokiem życia umożliwiał comiesięczny seks z nimi. Kobiety jak również ich dzieci urodzone poprzez biuro wolnej miłości, uznane zostały za własność państwa.

¹⁰ Wintgens zaproponował włączenie materii politycznej do procesu badania kreacji zasad legislacyjnych. Stwierdził on, że prawo ustanawiane jest w oparciu o zbiór obowiązujących zasad, norm, reguł oraz celów władzy, wyrażających się w różnych obszarach życia społeczno-politycznego.

¹¹ Bioopór jest formą sprzeciwu wobec działań biowładzy. Pojęcie to oznacza pewną strategię działania, która ma na celu zdestabilizować implementowane nam normatywne narracje (zob. Pacewicz, 2016).

Na gruncie prawa krajowego zapisy dotyczące polityki seksualnej odnaleźć można zarówno w aktach prawnych najwyższego rzędu (konstytucje)¹², w aktach niższego rzędu (ustawy)¹³, jak również w uchwałach samorządowych¹⁴. W znacznej mierze systemy prawne państw stanowią kompletny katalog seksualnych i reprodukcyjnych praw, obowiązków i zakazów. Państwowy charakter legislacji dotyczącej praw seksualnych i reprodukcyjnych jest jednak bardzo zróżnicowany. Hegemoniczna w danym państwie kultura wymusza konkretne działania prawne, a zatem w każdym państwie polityka seksualna w wymiarze legislacyjnym będzie inna (zob. Benedict, 2002). Podobieństwa w regulacji praw seksualnych i reprodukcyjnych będą jednak występowały, a ich natężenie będzie determinowała przynależność do tego samego kręgu kulturowego. Zacieranie natomiast tych różnic i unifikację państwowych polityk seksualnych przynosi globalizacja i umiędzynarodowienie polityki.

Wielu przedstawicieli organizacji międzynarodowych wypowiada się w sprawie polityki seksualnej. Choć prawa seksualne i reprodukcyjne zostały stosunkowo niedawno zaimplementowane do głównej agendy Unii Europejskiej (dalej: UE), to na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych (dalej: ONZ) problem ten podejmowany był od lat 60 tych XX wieku (Dobrowolska, 2016). Początkowo ONZ zajmowała się prawem rodziców do decydowania o liczbie potomstwa¹⁵, jednak z biegiem czasu zaczęła ona podejmować coraz bardziej kontrowersyjne tematy związane z seksualnością. Karolina Dobrowolska wskazuje na ogromne znaczenie

¹² Wiele ustaw zasadniczych zawiera zapisy dotyczące min. ochrony rodziny. Konstytucja RP w art. 18, poddaje pod szczególną ochronę państwa, małżeństwo określone jako związek kobiety i mężczyzny (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.), podobnie jak Konstytucja Węgier w art. „L” (Ustawa zasadnicza Węgier z 25 kwietnia 2011 r.). W ustawach zasadniczych niektórych innych państw, ochrona małżeństwa i rodziny, również występuje, ale definicja małżeństwa nie jest tak ściśle sprecyzowana – np. Niemcy (Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 r.), Włochy (art. 29) (Konstytucja Republiki Włoskiej z 27 grudnia 1947 r.), czy Hiszpania (art. 18) (Konstytucja Hiszpanii z 31 października 1978 r.).

¹³ Ustawy bardzo często dopuszczają określoną formę związku (np. związki partnerskie), umożliwiają, warunkują, lub zakazują dostępu do aborcji i antykoncepcji, legalizują, bądź delegalizują prostytucję, wprowadzają, lub zakazują edukacji seksualnej w szkołach itp.

¹⁴ Przykładem kreowania samorządowej polityki seksualnej, są przyjmowane przez polskie gminy, powiaty i województwa „Strefy Wolne od LGBT”, jak również, stojące do nich w kontrze tzw. „Deklaracje LGBT”.

¹⁵ Tego rodzaju zapisy zostały zawarte w tzw. „Proklamacji Teherańskiej” z 1968 roku. Dokument uchwalono podczas I Światowej Konferencji Praw Człowieka ONZ.

Międzynarodowej Konferencji Dotyczącej Ludności i Rozwoju w Kairze z 1994 roku – to wówczas po raz pierwszy użyto bowiem terminu „zdrowie reprodukcyjne i seksualne” (ibidem). Spojrzenie na problem seksualności z perspektywy medycznej, a nie kulturowej, umożliwiło podjęcie zasadniczych działań na polu polityki seksualnej, ale także zagroziło politycznym autorom preskrypcji seksualnych.¹⁶ Medyczna perspektywa spojrzenia na prawa seksualne pozwoliła na stworzenie przez uczestników XIII Światowego Kongresu Seksuologii „Powszechnej Deklaracji Praw Seksualnych”¹⁷, a następnie przyjęcie jej przez Światową Organizację Zdrowia (dalej: WHO). A zatem zasady politycznego ustanawiania prawa w zakresie seksualności zostały w tym przypadku określone przez konsensus medyczny, a nie ustanowione w oparciu o dominujący system kulturowy. Oczywiście ONZ i WHO nie mają bezpośredniego wpływu na prawodawstwo poszczególnych państw, jednak swoimi działaniami pokazują zarówno władzom, jak i obywatelom, choćby poprzez zwiększanie samoświadomości, alternatywę dla obecnych polityk seksualnych.

W przypadku Unii Europejskiej zakres działań jest podobny. Wprawdzie wiele organów odpowiada obecnie za działania równościowe i antydyskryminacyjne, jednak zakres ich ingerencji w prawo krajowe państw członkowskich jest mocno ograniczony. Zakaz dyskryminacji ze względu na orientację seksualną posiada charakter prawa podstawowego (Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 r.), ale Trybunał Sprawiedliwości UE nie sprecyzował, czy chodzi o prawo, czy o zasadę ogólną w rozumieniu Karty (Pudło, 2016). Pozostaje jednak wciąż działalność takich organów jak Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej, które coraz częściej przyjmują dyrektywy wzywające do liberalizacji polityki seksualnej i niedyskryminacji (zob. Florczak, Pacześniak, 2014). Dyrektywy wyznaczają jednak jedynie cel, a drogę dochodzenia do niego, indywidualnie określają już państwa członkowskie. A zatem pomimo wprowadzenia polityki seksualnej na poziom międzynarodowy, państwa pozostają autonomiczne w jej kształtowaniu. Niewątpliwie jednak organizacje międzynarodowe przyczyniają się w znacznej mierze do upowszechnienia obiektywnych standardów dotyczących praw seksualnych i zdrowia seksualnego.

¹⁶ Przykładem obawy władz przed medycznym ujmowaniem problemów seksualnych, są działania amerykańskiego Kongresu, wymierzone w fundację Rockefellera, finansującą badania zespołu Alfreda Kinseya.

¹⁷ Deklaracja w pierwotnej formie zawierała 11 praw seksualnych, w tym min. prawo do wolności seksualnej.

Zakończenie

Seksualność jest przedmiotem różnorodnych oddziaływań politycznych. Celem badawczym artykułu jest ukazanie obszernego zakresu denotacyjnego pojęcia polityka seksualna oraz jego związku z różnymi obszarami polityki. Z perspektywy autora tekstu polityka jest systemem naczyń połączonych, a zatem ingerencja w kulturę czy ekonomię dotyka bezpośrednio lub pośrednio problemu seksualności. Dostrzeżenie konsekwencji, które dla wzorów seksualnych, wynikają z pozornie niepowiązanych z ludzką intymnością decyzji, pozwoli na znacznie bardziej świadome prowadzenie polityki seksualnej.

W artykule zostało również ukazane, iż zarządzanie seksualnością może zostać wykorzystane do realizacji partykularnych interesów politycznych. Nie zawsze bowiem polityka seksualna jest produktem ubocznym innych decyzji władzy – często jest celem sama w sobie. Władza stara się wytworzyć człowieka uległego, a więc wnika w najbardziej intymną dla niego sferę i stara się ją kreować – w tym sensie możemy mówić o kapilarności władzy. Bezpośrednim narzędziem władzy jest prawo. To ono jest skutkiem i bezpośrednim kreatorem polityki seksualnej. System kulturowy wpływa na kształt systemu prawnego, a tym samym na politykę seksualną. Kultura może także promować, bądź dyskredytować pewne zachowania seksualne, tym samym tworząc system skryptów seksualnych. Ekonomia zaś jest celem polityki seksualnej – seks jest dziś głównie produktem wartym sprzedania na wolnym rynku.

Warto także na przykładzie opisanych mechanizmów zastanowić się, jaka może być przyszłość polityki seksualnej. W ocenie autora o jej przyszłości zadecyduje zbiór bardzo wielu czynników (społecznych, ekonomicznych, kulturowych). Przemiany kulturowe ostatnich lat pozwalają domniemywać, że seksualność zwiększać będzie swoją obecność w debacie publicznej, a tym samym kultura przesuwać będzie granice tego co społecznie uznawane jest za normalne. A zatem władza utraci poparcie społeczne dla formułowania nowych nakazów i zakazów w obrębie seksualności. Proces liberalizacji polityki seksualnej oraz powiększania liczby osób przynależących do seksualnego centrum będzie więc postępował. Interes ekonomiczny głodnych zysków korporacji będzie afirmował kulturę wolności seksualnej, tworząc z dawnego marginesu łatwy do sprzedania produkt, tym samym popularyzując i przyczyniając się do ich waloryzacji. Prawodawstwo państw, nawet rządzonych przez konserwa-

tystów, będzie coraz bardziej ulegało silnemu naciskowi kultury otwartości seksualnej oraz potężnym korporacjom. Państwa chcące zachować tradycyjne wzorce polityki seksualnej będą spotykać się z coraz silniejszym naciskiem także ze strony organizacji międzynarodowych.

Bibliografia

- Allyn D. (2001), *Make love, not war: the sexual revolution, an unfettered history*, Routledge, London.
- Baudrillard J. (2006), *Spoleczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Benedict R. (2002), *Wzory kultury*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa.
- Bieńko, M. (2009), *Niedyskretne uroki ciała i seksu w formacie medialnym*, w: *Przemiany seksualności*, red. M. Kaczorek, K. Stachura, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Blecharczyk K. (2016), *Ciało w służbie socjalizmu. Cieleśność i życie intymne w pierwszym dziesięcioleciu istnienia Związku Radzieckiego*, „Tematy z Szewskiej”, nr 2(16).
- Dobrowolska K. (2016), *Prawa reprodukcyjne i seksualne w ONZ i ich doktrynalne uwarunkowania*, „Zeszyty Prawnicze”, nr 16(2).
- Evans D. (1985), *Sexual Citizenship, The Material Construction of Sexualities*, Routledge, London–New York.
- Florczak A., Pacześniak A. (2014), *Unia Europejska – strażniczka wartości czy (właśnych) interesów?*, w: *Procesy integracyjne i dezintegracyjne w Europie*, red. A. Pacześniak, M. Klimowicz, Wydawnictwo OTO – Wrocław, Wrocław.
- Foucault M. (1998), *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Foucault M. (2000), *Historia seksualności*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa.
- Freud Z. (1995), *Kultura jako źródło cierpień*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Gagnon J. H., Simon W. (1973), *Sexual Conduct. The Social Sources of Human Sexuality*, Aldine, Chicago.
- Hall E. T. (1984), *Poza kulturą*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- hooks b. (2008), *Margines jako miejsce radykalnego otwarcia*, „Literatura na Świecie”, nr 1–2.
- Janczuk A. (2021), *Legitymizacja władzy politycznej jako uwarunkowanie stabilności i bezpieczeństwa – model systemowy*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia”, vol. XXVIII, 1.
- Juros H. (2003), *Europejskie dylematy i paradygmaty*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa.

- Kochanowski J., Abramowicz M., Biedroń R. (2010), *Queer Studies. Podręcznik kursu*, Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa.
- Kochanowski J. (2013), *Socjologia seksualności – marginesy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Konstytucja Hiszpanii z dnia 31 października 1978 r.
- Konstytucja Republiki Włoskiej z dnia 27 grudnia 1947 r.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483.
- Lemke T. (2010), *Biopolityka*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Leszczyńska K., Dziuban A. (2012), *Pomiędzy esencjalizmem a konstruktywizmem. Pleć (kulturowa) w refleksji teoretycznej socjologii – przegląd koncepcji*, „Studia Humanistyczne AGH”, nr 11/2.
- Majbroda K. (2018), *Wrocławski Marsz Równości jako przykład karnawalizacji protestu w przestrzeni miejskiej. Perspektywa antropologiczna*, „Journal of Urban Ethnology”, nr 16.
- Majka R. (2014), *W ślepych zaułku. Homonormatywność i neoliberalizacja życia społecznego*, w: *Nowe studia kulturowe*, red. J. Kochanowski, T. Wrzosek, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- McNair B. (2002), *Striptease Culture: Sex, Media and the Democratization of Desire*, Routledge, Taylor & Francis Group, London–New York.
- Michalik M. (1979), *Rola czynnika ideowo-moralnego w budownictwie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego*, w: *Budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego*, pod red. M. Michalik, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa.
- Millett K. (2000), *Sexual Politics*, Urbana: University of Illinois Press.
- Olechnicki K., Załęcki P. (2002), *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń.
- Pacewicz K. (2016), *Zboczony seks jako bioopór. Między Foucaultem a Agambenem*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 1.
- Pudło A. (2016), *Charakter zakazu dyskryminacji ze względu na orientację seksualną w prawie UE*, „Roczniki Administracji i Prawa”, nr XVI(1).
- Seidman S. (2012), *Spoleczne tworzenie seksualności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Trezzini L. (2005), *Polityka kulturalna – próba definicji*, „Zarządzanie w Kulturze”, nr 6.
- Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r.
- Ustawa zasadnicza Węgier z dnia 25 kwietnia 2011 r.
- Weeks J. (1986), *Sexuality*, Tavistock, London.
- Wintgens L. J. (2005), *Legisprudence as a New Theory of Legislation*, w: *The Theory and Practice of Legislation. Essays in Legisprudence*, pod red. L. J. Wintgens, Ashgate Publishing Limited, Aldershot.
- Żyro T. (2006), *Wstęp do politologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Sexuality as an Object of Influence of Power – Introduction to the Issue of Sexual Policy

Summary

Sexuality is an important element of political influence. Power, through culture, establishes systems of domination and benefits from it by blocking the body. The concept of sexual policy understood as a set of all actions (legislative, cultural, discursive) of power in the sphere of sexuality, allows for a better understanding of the processes of managing a person and subduing their desires. The work aims to show the broad denotational scope of the concept of sexual policy and its intertwining with elements of other types of politics (cultural, economic). Critical reflection on (bio)power strategies allows for an effective correction of political activities in the sphere of sexuality.

Key words: sexual policy, biopower, sexuality, moral changes, culture

Informacja o autorze

Jakub Chustecki (j.chustecki@student.uw.edu.pl) – student drugiego roku politologii na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Jego zainteresowania badawcze skupiają się wokół współczesnej filozofii politycznej, biopolityki oraz społecznej nauki o seksualności.

